

Płomień 81, Popiół (feat. Kabe)

Byłem w życiu w zakamarkach
tak daleko że wstyd się przyznać
mimo że ciuchy włoska marka
biedny byłem jak emigrant
dobrze że nie widzisz mojej duszy
bo cała jebana jest w bliznach
czuję że tonę, a pływać nie umiem
tak daleko jest przystań
jakbym trwał to bym przyćpał
albo zaćpał się jak Riedel
kiedy samoocena niska, nie mów o rozwijaniu skrzydeł
w noc jest ciemno, w dzień jest ciemno
ciągle jest kur* ciemno
a jedyne uczucie jakie wypływa mi z serca to obojętność
ja ci wszystko jedno, ty mi wszystko jedno
wszyscy mi wszystko jedno
temu towarzyszy boj, bo jak pitbull musi łączyć szczękę ze szczęką
ze s wieczka tutaj szukaj dobrych kompanów
nie tylko kiedy strzelają korki od szampanów
tylko kiedy choroby, rozwody i zmiana planów
reszta warta tylko kilka stów, kilka luf, kilka jebanych gramów
tych jebanych gramów
ty weź lepiej przyhamuj
bo jak ja tonałem to ty nie miałeś czasu
jebać

[Kabe:]

sukces zamianie najlepszych przyjaciół we wrogów
stałem na bloku, nikogo kur* nie było wokół
stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
parafie wierzy w nowy Płomień, jebać starych wrogów
sukces zamianie najlepszych przyjaciół we wrogów
stałem na bloku, nikogo kur* nie było wokół
stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
parafie wierzy w nowy Płomień, jebać starych wrogów
jebać starych wrogów jebać starych wrogów

wiesz, wtedy umierałem naprawdę
dziś jestem tylko martwy w środku
i kto inny rzucił mi tratwę, bo dla ciebie to nie było intratne
w sumie już nie myślę o tym nim zasnę
bez emocji idee dalej nim zgasnę
stare buty są na mnie za ciasne
chcę mieć wszystko
biorę wszystko jak gangster
stary Pezet już umarł jak dubstep
więc uczucia dusze w zarodku
zgarniam gola na czysto na rapgrze
wystaje z kolan jakbym się zbierał do lotu
nie jak wtedy jak stałem na bloku
tak jakbym się zbierał do skoku
w sumie nic już nie będzie jak dawniej
niektórzy nie wychodzą po zmroku
coś umarło – jak stare przyjaźnie
albo ci, co szukali kłopotów
mówię prawdę bo byłem tam z nimi
i to zostawiło bliznę jak skalpel na szyi
tu niektórzy nigdy nie żyli
chyba że przez chwilę, w weekendy
wybacz że bywamy niemili
bokiem braliśmy ostre zakręty
dziś content, eventy, piszą do mnie młode modelki
ale dla meni to rozdział zamknięty
cięży mi jak moje powieki

amg mercedesy, szybkie jak laski z Odessy
hasj w worku, wszyscy robić chcą interesy
a ja jestem martwy w środku

jebac starych wrogów jebac starych wrogów

[Kabe:]

sukces zamianie najlepszych przyjaciół we wrogów
stałem na bloku, nikogo kur* nie było wokół
stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
parafie wierzy w nowy Płomień, jebac starych wrogów
sukces zamianie najlepszych przyjaciół we wrogów
stałem na bloku, nikogo kur* nie było wokół
stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
parafie wierzy w nowy Płomień, jebac starych wrogów
jebac starych wrogów jebac starych wrogów